Cena numeru mk. 200.000.

Nr. 116. Piątek 23 maja 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4



ś. p.

KAZIMIERZ SROKOWSKI

Kandydat nauk matematycznych.

Długoletni Sekretarz Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, oraz Członek wielu instytucji naukowych i społecznych.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w Dąbrowie Górn. dn. 22 maja r.b. w wieku lat 60.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek dn. 23 maja r. b. o godz. 7 i pół wieczorem do kościoła parafjalnego w Dąbrowie Górniczej, następnego dnia o godzinie 9 min. 30 zrana odprawione zostanie nabożeństwo, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

W osobie Zmarłego traci Rada Zjazdu wzorowego i oddanego tej organizacji pracownika, społeczeństwo zaś—prawego i dzielnego obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składa wyrazy serdecznego współczucia

Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych.

3592

ś. p.

KAZIMIERZ SROKOWSKI

Kandydat nauk matematycznych.

Członek założyciel, Członek honorowy oraz Członek zarządu Koła w Dąbrowie Górniczej Stowarzyszenia Polskich Inżynierów górniczych i hutniczych.

3593 **Urodzony w Dąbrowie Górniczej w roku 1864, zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 22 maja r. 1924.**

W zmarłym tracimy wielce zasłużonego Członka naszego Stowarzyszenia i naszego Koła.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie zmarłego wyraża serdeczne współczucie.

Koło w Dąbrowie Górniczej Stowarzyszenia Polskich Inżynierów górniczych i hutniczych.

ś. † p.

KAZIMIERZ SROKOWSKI

opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 22 maja 1924 r. przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Trzeciego Maja Nr. 16 do kościoła parafjalnego nastąpi w piątek to jest dziś o godzinie 7 min. 30 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia następnego to jest w sobotę o godzinie 9 min. 30 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamia przyjaciół, życzliwych i znajomych.

STROSKANA RODZINA.

ś. † p.

KAZIMIERZ SROKOWSKI

Prezes Rady Miejskiej miasta Dąbrowy Górniczej,

zmarł dnia 22 maja 1924 roku, przeżywszy lat 60.

W zmarłym tracimy dzielnego organizatora i Prezesa Rady Miejskiej, który od powstania tej instytucji wytrwał na tak trudnym posterunku do ostatniej chwili życia.

Cześć Jego zacnej pamięci!

RADA MIEJSKA i ZARZĄD
miasta Dąbrowy Górniczej.

POLACY W NIEMCZECH PO WYBORACH.

Sosnowiec, 23 maja.

Prasa nasza na równi z całą europejską rozpisywała się szczegółowo o istotnie doniosłych dla stosunków międzynarodowych wyborach do parlamentu niemieckiego. Natomiast prasa nasza za mało zwróciła uwagi na to, że wybory te były jednocześnie rewją sił polskich w Niemczech.

Biorąc liczebnie siły te wcale są znaczne. Jest dużo polaków w całem państwie niemieckim rozproszonych (zwłaszcza w miastach takich, jak Berlin). W Westfalji górnicy polscy stworzyli całe kolonje polskie. Ale poza rodakami kategorji wymienionych, mamy znaczną ilość polaków w bezpośredniem sąsiedztwie naszego państwa na ziemiach, które Bogiem a prawdą powinny byłyby wejść w skład naszej Rzeczypospolitej, jako stanowiące część naszego terytorjum narodowego i które ze względów geograficznych i strategicznych mają doniosłe dla nas znaczenie.

Mamy tu na myśli przedewszystkiem pozostawioną niemcom część Śląska Górnego (t. zw. Śląsk Opolski) i Prusy Wschodnie, w których ogniskami polskości są powiaty nadwiślańskie, Warmja, i t. zw. Mazury Pruskie. Niestety, na Śląsku Opolskim i na Mazurach polskość moralnie była słabą, jak to wykazał wynik plebiscytów.

I niema w tem nic dziwnego. Mazury pruskie pod panowaniem niemieckim znajdują się od czasów usadowienia się krzyżaków. Przywiązanie do dynastji pruskiej i wyznania ewangelickiego wyodrębniają rdzennych tych polaków od większości rodaków, a nawet wrogo ich dla narodu polskiego usposabiają.

Śląsk przed wiekami również od Polski odpadł i jakkolwiek zachował swe cechy plemienne, dopiero w drugiej połowie wieku XIX zaczął się powoli poczuwać do wspólności narodowej z Polską. Datę przełomową stanowiły pamiętne wybory Korfantego, zwalczane tak namiętne przez działaczy polskich dawniejszego typu, politycznie ze stronnictwami niemieckiemi związanych.

Pokój wersalski i jego konsekwencje wywarły wpływ potężny na ludność polską tych ziem. Najenergiczniejsi działacze polscy musieli opuścić dotychczasowy teren swojej działalności wobec wzmożonego prześladowania niemieckiego, przybierającego nieraz kształty wprost brutalne i gwałtowne.

Nie ustała jednak polska praca patrjotyczna. Do pewnego stopnia ułatwiała jej zadanie nowa konstytucja niemiecka, której artykuł 113 brzmi: „obcojęzyczna ludność państwa nie może być upośledzona przez ustawodawstwo i administrację w swobodnym narodowym rozwoju, zwłaszcza zaś w używaniu języka ojczystego, zarówno przy nauce szkolnej, jak i w wewnętrznej administracji i przy żądaniu opieki prawnej ze strony państwa".

Niestety jednak ludność obcojęzyczna zazwyczaj przytłoczona jest fizycznie i moralnie przez niemców i nie ośmiela się walczyć o swoje prawa, zwłaszcza, że nie posiada nawet swego przedstawiciela w parlamencie.

W lepszym położeniu jest ludność polska na Śląsku, bo prawa jej normuje polsko niemiecka konwencja genewska, oparta na wzajemności i na której pogwałcenie zanosić można skargi do bliskiej władzy międzynarodowej, t. j. do prezydenta komisji mieszanej, Calondera. Zahukana ludność polska nie wykorzystuje jednak wszystkich praw swoich i dla tego 30 gmin zaledwie posiada szkoły polskie.

Wybory w dniu 4 maja miały sprawdzić owocność pracy narodowej. Na czele kampanji wyborczej stanął „związek polski w Niemczech", który jako hasło wyborcze wystawił urzeczywistnienie obietnic art. 113 konstytucji. Związek zawarł też blok z innemi mniejszościami narodowemi (łużyczanami, duńczykami i fryzyjczykami).

Blok polegał na tem, że polacy i wszystkie te mniejszości łączą się we wspólnej liście państwowej, która gromadzi „resztki" głosów, niewystarczające na pozyskanie mandatu w okręgu. Polacy zyskiwali w ten sposób szanse uzyskania mandatu z listy państwowej z warunkiem, że posłowie polscy w parlamencie bronić będą praw wszystkich tych narodowości.

Mandat z listy państwowej pozyskać jednak można jedynie w razie zdobycia mandatu w jednym chociażby okręgu, na co potrzeba 60 tysięcy głosów. Otóż, niestety, w okręgu, w którym szanse polskie były najlepsze, a mianowicie w opolskim, na listę polską padło zaledwie 48,264 głosy i wskutek tego ludność obcojęzyczna w Niemczech, która w całem państwie zgromadziła 133.628 głosów nie będzie miała w parlamencie żadnego reprezentanta.

Ponieśliśmy więc niewąt-

pliwie klęskę, która jednak przy bliższem przyjrzeniu nie przedstawia się tak rozpaczliwie, jak się to z początku wydało. Istotnie w porówaniu z r. 1922 liczba głosów polskich na Śląsku zmalała o 2000. Okazuje się jednak, że w powiatach rolniczych liczba głosów polskich znacznie wzrosła, natomiast zawiedli robotnicy przemysłowi, którzy oddali swe głosy przeważnie komunistom.

Otóż głosowanie to świadczy, że w trudnem swem położeniu robotnik poszedł za źle zrozumianym interesem klasowym, nie dowodzi jednak jego wynadorowienia i pozwala mieć nadzieję, że w przyszłości można go będzie dla polskości odzyskać. Korespondenci miejscowi stwierdzają przytem, że agitatorzy komunistyczni wobec robotników polskich podkreślili słuszność ich praw narodowych.

W Prusach Wschodnich w powiatach nadwiślańskich głosy polskie w porównaniu z poprzednimi wyborami, zmniejszyły się o 1 i pół tysiąca (z 5000 do 3700), poczęści z powodu znacznej emigracji do Polski, poczęści wskutekagitacji komunistów. Na Warmji natomiast lista polska zdobyła przeszło 8000 głosów (w r. 1921 tylko 5800), na Mazurach zaś pomimo szalonego teroru „lista mazurska“, zblokowana z polską zyskała 997 głosów.

Działacze narodowi patrzą też z otuchą w przyszłość i zamierzają wytężyć wszystkie siły, by wygrać zbliżające się wybory do sejmu pruskiego. Być może wypadnie im zresztą stoczyć niebawem nową a niespodziewaną walkę na Śląsku, gdzie wybory z dn. 4 maja mają być unieważnione z powodu uchybień formalnych opolskiego urzędu wyborczego.

J. Hłasko.

Wieści ważne.

— Strajk włókienniczy w Bielsku nie stracił na ostrożności. Wśród robotników krążą jacyś agitatorzy, którzy namawiają do wytrwania w strajku i żądania 15 złotych dziennie płacy.

— Przebieg konferencji sowiecko angielskiej odpowiedział wszelkim oczekiwaniom pesymistów. Bolszewicy domagają się pożyczki i pragną zyskać na czasie. Jeśli nie osiągną żadnej wyraźnej korzyści, będą próbowali zerwać rokowania, licząc na to, że wówczas nastąpi rozłam w partji pracy. Jeśli zaś będą mieli nadzieję uzyskania pożyczki, przeciągać będą tak długo rokowania, póki nie dowiedzą się o przebiegu zjazdu III międzynarodówki i o wyniku rokowań angielsko francuskich.

— „Vorvaerts“ donosi, iż pod pozorem niebezpieczeństwa ze strony Polski, rząd litewski do ostatniego czasu utrzymuje na Litwie stan wojenny i nie chce go dotąd znieść. Obecnie socjaliści rozpoczęli kampanję o zniesienie stanu wojennego i o zniesienie praw wyjątkowych. Stronnictwa mieszczańskie temu się sprzeciwiają, więc „Vorwaerts“ przepowiada gorącą walkę między tymi stronnictwami i socjalistami.

—W Niemczech panują od kilku dni wielkie burze gradowe, które poczyniły olbrzymie szkody. Zwłaszcza w okolicach Sztutgartu grad wybił doszczętnie kwiat na drzewach owocowych.

— O wybuchu wulkanu Kilauea na wyspie Hawaj, nadeszły bliższe szczegóły. Wybuch ten jest największym, jaki kiedykolwiek miał miejsce na tej wyspie. Tubylcy przeważnie opuścili swe siedziby, uciekając do miast. Całe wsie padły pastwą katastrofy. Wulkan wylewa ogromne ilości lawy wśród deszczu popiołu i silnych wstrząśnień podziemnych. Całe niebo pokrywają chmury z popiołu.

— Na posiedzeniu konwentu senjorów premjer Grabski zakomunikował obecnym postanowienie, iż w przyszłości prezydent Rzeczypospolitej w swych przemówieniach oficjalnych będzie się posługiwał tekstem, za który rząd będzie ponosił całkowitą odpowiedzialność wobec sejmu.

S. † P.
KAZIMIERZ SROKOWSKI.

Wczoraj, o godz. 5 rano, zmarł w Dąbrowie ś. p. Kazimierz Srokowski, sekretarz rady zjazdu przemysłowców górniczych i redaktor „Przeglądu górniczo-hutniczego.“

S. p. K. Srokowski był typem polaka i obywatela, który pracą i prawdą dążył do wytkniętego celu, nie zboczywszy w ciągu całego życia ani na krok z obranej drogi.

Jakkolwiek ś.p. Srokowski miał w życiu swem sporo kolców i ciężkich przejść, kryształowy ten człowiek pozostał wierny swym ideałom, to też nieskazitalny charakter, niezwykła pracowitość i uczynność, zjednały mu szacunek nawet wśród przeciwników.

Urodzony w r. 1864 w Dąbrowie, gdzie ojciec był urzędnikiem w ówczesnem górnictwie rządowym wykształcenie średnie otrzymał ś.p. Srokowski w gimnazjum piotrkowskim, wyższe zaś w uniwersytecie petersburskim, który ukończył ze stopniem kandydata nauk matematycznych.

W owe czasy, wśród młodzieży naszej, kształcącej się w uczelniach rosyjskich, były dwa poglądy. Jedni po otrzymaniu dyplomu pozostawali w Rosji, gdzie otwierały się perspektywy szybkiego zdobycia stanowiska i majątku, drudzy zaś wracali do ukochanej Polski, aby tu w trudnych warunkach nie tylko zdobyć kawałek chleba, lecz pracą swą i poświęceniem wykuwać lepsze jutro dla kraju.

Do tych należał ś.p. Srokowski, który po powrocie z Petersburga, objął najpierw posadę w towarzystwie warszawskim kopalni węgla na Niemcach od roku zaś 1896 wstąpił w charakterze sekretarza do rady zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie, gdzie wytrwał do końca żywota.

Niezależnie od pracy zawodowej, ś.p. Srokowski z całym zapałem poświęcał się pracy społecznej i kulturalnej, gdzie przeważnie oddawał swój czas i pracę bezinteresownie.

Jeszcze za czasów niewoli jest jednym z założycieli u nas tow. „Sokół“, którego następnie został prezesem na terenie b. Kongresówki.

Od chwili utworzenia w Dąbrowie samorządu miejskiego ś. p. Srokowski zostaje prezesem rady miejskiej i mandat ten piastuje do końca życia.

Prócz tego był prezesem b. straży obywatelskiej, członkiem Z. L. N. członkiem zarządu głównego i prezesem zarządu okręgowego legji obrony konstytucji, członkiem zarządu i członkiem założycielem a następnie członkiem honorowym koła stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych, wiceprezesem zarządu resursy, oraz wielu innych istytucji społecznych.

Nadzwyczajną opieką otaczał ś. p. Srokowski nasze szkolnictwo, gdzie w różnych szkołach, jak w b. handlowej w Będzinie, w szkole górniczo-hutniczej, w gimnazjum męskiem, wykładał przez szereg lat zupełnie bezinteresownie.

Był także dyrektorem żeńskiej szkoły handlowej w Dąbrowie.

Od r. 1910 zostaje samodzielnym redaktorem „Przeglądu górniczo-hutniczego“.

Podczas okupacji, ś. p. Srokowski był z szeregiem osób internowany przez austrjaków, po pewnym jednak czasie został zwolniony.

Był to człowiek niespożytej energji, którą wyładowywał w pracy dla dobra ogólnego, nigdy nie mając na celu interesów osobistych.

W zakresie piśmiennictwa znany jest ś.p. Srokowski z całego szeregu prac z dziedziny prawa i historji naszego górnictwa.

Zgasł człowiek o niepospolitych zaletach umysłu i serca i jakkolwiek mógł stanąć na bardzo wysokiem stanowisku, pozostał w umiłowanem Zagłębiu, unikając rozgłosu i szumnych zaszczytów.

S.p. Srokowski osierocił żonę z Płachcińskich, trzech synów i cztery córki

Cześć niestrudzonemu bojownikowi o przyszłość, byt kraju i narodu naszego, co było celem jego pracowitego żywota.

Niech ta ukochana ziemia polska utuli do snu wiecznego jednego z lepszych swych synów.

Kronika.

Kalendarzyk.

23 Piątek

Dziś Dezyderego b m.
Jutro Joanny z Afry.
Wsch. słońca 3.49
Zach. „ 7.16

Posiedzenie rady miejskiej. W poniedziałek, dn. 26 bm. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, które jako w drugim terminie, ważne będzie bez względu na ilość przybyłych.

Ze straży ogniowej Wybrany na ostatniem posiedzeniu nowy zarząd straży ogniowej ochotniczej w Będzinie, zorganizował się następująco: Prezes p. Starnawski, skarbnik p. Lepecki i sekretarz p. Wojciechowski.

Tydzień harcerski. W niedzielę nadchodzącą rozpocznie się w Sosnowcu, Porąbce, Pekinie i Niemcach „Tydzień harcerski“. Wciągu tego „tygodnia“ urządzona będzie akademia w teatrze, zabawa w parku Schöna, zbiórka uliczna i „czarna kawa“ wraz z popisami harcerzy w ogrodzie przy teatrze. Nawołując publiczność do ofiarności nie będziemy używali stereotypowego powiedzenia o „sympatycznym celu“, gdyż nie z sympatją, lecz z obowiązku powinien każdy sięgnąć do portfelu, aby choć najskromniejszym datkiem zasilić kasę związku harcerstwa polskiego, którego zadaniem jest wychowanie wzorowych obywateli kraju.

Nowe trudności. Na kilku wspólnych konferencjach przedstawicieli rady zjazdu i związków górniczych nowa umowa górnicza została w ogólnym zarysie rozpatrzona i pertraktacje zbliżały się ku końcowi.

Na onegdajszem posiedzeniu przy omawianiu poszczególnych punktów, najniespodziewaniej ujawniły się poważne różnice i delegaci związkowi oświadczyli, iż zwrócą się o pośrednictwo do władz rządowych.

Narazie interwencja spocznie w rękach inspektora pracy, gdyby zaś i tu nie osiągnięto porozumienia, pertraktacje przeniosą się prawdopodobnie do Warszawy.

Ponieważ rada zjazdu ze względów zasadniczych nie może iść na dalsze ustępstwa, delegaci zaś związkowi upierają się przy swych żądaniach, pertraktacje się przeciągną, co wpłynie na opóźnienie zawarcia umowy.

Znów prowokacja. Z powodu mającej wejść w życie nowej umowy górniczej, która obecnie jest przedmiotem narad, na kilku kopalniach, jak donoszą nam robotnicy, komuniści przeprowadzają agitację, aby robotnicy nie zgadzali się na żadne zmiany i wrazie wprowadzenia nowej umowy, wystąpili ze strajkiem.

Robotnicy powinni tych pachołków bolszewickich oddawać w ręce władz, pominąwszy bowiem fakt, iż nie znajdzie się robotnika, któryby chciał obecnie strajkować, zbrodnią jest namawianie w dzisiejszych ciężkich czasach do fermentu i stałe prowokowanie mas robotniczych.

O udogodnienie. Przedsiębiorcy budowlani i osoby mające zamiar budować, lub przerabiać swoje posesje, skarżą się na zbyt powolne załatwianie formalności przy zatwierdzaniu planów w powiecie, a co gorsza, iż wrazie niezatwierdzenia planu, urząd budowlany nie wskazuje, jakie poprawki lub zmiany uczynić należy, lecz odsyła plany z lakonicznem zawiadomieniem, iż nie odpowiadają przepisom.

Przy dzisiejszym braku mieszkań należy nie robić trudności tym, którzy chcą budować.

Djecezja częstochowska. Podział djecezji kujawsko - kaliskiej należy uważać za fakt, niepodlegający żadnej wątpliwości. Piotrków i ziemia piotrkowska przyłączone zostaną do djecezji łódzkiej, całe zaś Zagłębie Dąbrowskie do djecezji częstochowskiej. Powstaje nowa djecezja z siedzibą w Kaliszu, do której przyłączone zostaną ziemie wielkopolskie.

Z kół zbliżonych do konsystorza biskupiego we Włocławku informują, że wymieniają tam jako ewentualnych kandydatów na biskupstwo kaliskie: ks. biskupa sufragana Owczarka, ks. prałata Włodzimierza Jasińskiego z Piotrkowa i ks. prałata Szymanowskiego, dziekana z Rozprzy.

W djecezji częstochowskiej pozostaje J. E. ks. biskup Wł. Krynicki.

Obniżenie ceny mięsa. Prezydjum delegacji do walki z drożyzną na posiedzeniu wczorajszem po sprawdzeniu kalkulacji rzeźników obniżyło cenę mięsa wołowego trefnego do 2.200 000 marek za klgr., a koszernego do 3.000 000 mk. Na porządku dziennym była także sprawa obniżenia cen wędlin, z powodu tego jednak, że zainteresowany cech rzeźników chrześcjan nie przysłał do magistratu swych przedstawicieli, przeto sprawę odłożono do poniedziałku. W dniu tym bez względu na nieobecność rzeźników sprawa będzie rozstrzygnięta.

Czyja zguba? Komenda garnizonu będzińskiego zawiadamia, iż jest tam do odebrania znaleziony na stacji krzyż „Virtuti militari“ nr. 875.

Przegląd dorożek. Magistrat sosnowiecki na dzień 2 czerwca wyznaczył przegląd wszystkich dorożek. Dorożkaże obowiązani są do kupienia koców i nakrywanie niemi siedzenia.

Kradzieże. Feliksowi Klapfowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej 20, nieznani złodzieje po włamaniu się do mieszkania skradli garderobę wartości 500 milj. mk.

— Wolfowi Grajcarowi ze sklepu przy ul. Modrzejowskiej 15 dwie kupujące w sklepie kobiety skradły 15 metrów trikotiny. Sprawę skierowano do sądu pokoju II okręgu.

Z teatru.

Dziś wesoła czwórka warszawska, która popisze się u nas ostatniemi nowościami stolicy. Gierasieński wystąpi z aktualnymi „kawałami“, tak, jak to tylko on umie, wydobywając z każdego poszczególnego wyrazu humor, oraz satyrę. Niuta Bolska swoim dźwięcznym głosem umili nam również część wieczoru; Marek Windheim zaś wykona szereg pieśni, oraz bardzo zajmujących i zlekka pikanterją zaprawionych drobiazgów, które wywołują stale kaskady śmiechu. Akompanjament spoczywa w wytwornych rękach dyrektora orkie-

stry warszawskiego teatru „Nowości“ l. Górzyńskiego. Wieczór więc dzisiejszy napewno zaliczyć będziemy mogli do jednego z najbardziej udatnych, to też nie dziw, że sprzedaż biletów idzie raźno.

Jutro „Hamlet“ — to wystarczy, by teatr był znowu przepełniony—znakomita gra już niedługo goszczącego u nas Wojciecha Brydzińskiego ściąga prawdziwych znawców sztuki, nie mówiąc jednak o całości, którą dopełnia grą swoją należyte wykonanie, jakie mieć powinno nieśmiertelne dzieło Szekspira. Kostjumy, dekoracje i odpowiednie rekwizyty dopełniają całości.

Niedziela dwa przedstawienia: popołudniu po cenach zniżonych specjalnie dla uczącej się młodzieży „Grube ryby“. Ceny miejsc od 3 zł. do 50 gr., loże po 15 zł. (dowolna ilość osób). Początek, godz. 4-a.

Niedziela wieczór powtórzoną zostanie premjera czwartkowa „Samson i Dalila“ w rolach głównych z pp. Wojciechem Brydzińskim, ostnio występującym na scenie naszej, Zdenką Topolską, Stanisławem Kubińskim i innymi.

Poniedziałek — Dąbrowa. Ostatni występ Wojciecha Brydzińskiego „Samson i Dalila“.

Wtorek premjera arcywesołej farsy „Co on robił w nocy“ specjalnie dla dorosłych pod reżyserją R. Tańskiego.

Sroda — Będzin. „Samson i Dalila“ tragikomedja Swena Lange, w której wystąpi po raz ostatni Wojciech Brydziński.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar wszędzie rozpoczęta.

Ze Śląska.

„Liga obrony powietrznej“ na Śląsku powstała w tych dn. z siedzibą w Katowicach. Na czele oddziału śląskiego stanął starosta pow. świętochłowickiego dr. Potyka. Prowizoryczne komitety utworzono w Katowicach, Król. Hucie, Lubliczu, Rybniku, Pszczynie, Swiętochłowicach, Tarn. Górach i innych miastach i większych miejscowościach śląskich. Członkiem może być każdy lojalny obywatel polski, który zapłaci jednorazową daninę na polską flotę napowietrzną w kwocie 50 zł. i składkę miesięczną po 1/2 zł.

Hakatystyczna „Katt. Ztg.“ oczywiście nie może przeboleć faktu, że Polska dąży do utworzenia wielkiej floty napowietrznej w obronie swej niepodległości, „radząc“, aby Polska zachowywała się grzecznie i spokojnie, a nie pobrzękiwała szabelką“.

Jeszcze jedno nowe pismo założono w Katowicach, którego pierwszy numer ukazał się wczoraj w czwartek p.t. „Ekspers Sląski“. Redakcja nowego pisma, które wychodzić ma 3 razy w tygodniu, zapowiada, że nowe wydawnictwo będzie zupełnie bezpartyjne i polskie.

Jednakże już w l-szym numerze „Ekspressu“, obok większego ogłoszenia słynnej „mordowni“, jaką jest żydowska fabryka „likierów“ Glücksmanna w Katowicach zamieścił jeszcze osobny artykuł, będący wielkim hymnem pochwalnym na cześć braci Glücksmannów, których „fabryka“ jeszcze przed 2—3 laty była istną norą a dziś jest prawdziwym pałacem, wzniesionym, krwawicą robotnika śląskiego. „Ekspressowi Sl.“ widocznie pieniądz nie „śmierdzi“.

Jak się ratuje miasto Król. Huta? Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, jak zapowiadaliśmy przed kilku dniami, zaprowadzono kilka nowych podatków w formie „podatku luksusowego“, celem uzdrowienia zaniedbanych finansów miasta. M. i. podwyższono podatek od psów, płatny z góry, który wynosi rocznie 12 zł. od jednego, 20 zł. od drugiego i 30 zł. od trzeciego psa. Kto posiada samochód osobowy musi płacić 200 zł. rocznie, od bicyklu motorowego 30 zł., od roweru 10 zł., od konia wierzchowego 20 zł., od fuzji myśliwskiej 20 zł., od fortepianu 10 zł. podatku. Podatek „luksusowy“ zaprowadzono także w formie opłat od różnego rodzaju plakatów, szyldów, wystaw i t. p., z wyjątkiem ogłoszeń urzędowych, na cele dobroczynne i t. p.

Unieruchomienie warsztatów pracy postępuje naprzód. Wielkie zakłady spółki „Giesches Erben“ mają być zamknięte. Jestto spółka czysto niemiecka, która w pierwszych latach miała do 300 miljonów mk. zł. rocznie czystego zysku, podczas gdy przed woiną „tylko“ około 5 — 10 miljonów rocznie. W hucie „Królewskiej“ wygaszono w środę jeden z „wielkich pieców“ a drugi unieruchomiono, i z tego powodu wypowiedziano pracę znowu 300 robotnikom. Rząd powinien działać rychło i energicznie, powinien przedewszystkiem ustanowić komisarzów rządowych, fachowców dla kopalni i hut, jak już wczoraj o tem pisaliśmy. Dzisiaj żąda „tego samego większa część polskiej prasy górnośląskiej, rozpisując się o sabotażu niem. i pogróżkach „Katt. Ztg.“.

Budowa gmachu wojewódzkiego. Rozpoczęcie budowy śląskiego gmachu wojewódzkiego w Katowicach, w którym pomieszczony zostanie sejm śląski i urząd wojewódzki, rozpocząć się ma niebawem. Jako termin poświęcenia kamienia węgielnego przewidziany jest dzień 15 go czerwca, jako druga rocznica przejęcia części Sląska przez Polskę. W kołach urzędowych i obywatelskich polskich spodziewają się, że na tę uroczystość przybędzie do Katowic prezydent Rzeczypospolitej.

Z kraju.

Łódź. Łódź żyje obecnie pod has em redukcji i zatargów urlopowych w przemyśle. Przemysłowcy wymówili na dwa tygodnie umowę z robotnikami z dnia 6 lutego r. b., zamierzając przeprowadzić redukcję płac, względnie przedłużyć czas pracy tygodniowo z 46 godzin na 48. Ceny wyrobów łódzkich są o 30 proc. droższe od czeskich, a nawet nie wytrzymują konkurencji materjałów angielskich, to też przez obniżenie kosztów produkcji przemysł ma nadzieję odzyskać swą zdolność konkurencją. Robotnicy domagają się przedewszystkiem obniżenia cen materjałów, a potem dopiero zgadzają się rokować o redukcji płac. Kupcy zamiejscowi chcą nabywać w Łodzi towary jedynie na weksle, czego przy drożyźnie dyskonta (10 proc. miesięcznie) i niepewności na rynku gotówkowym, hurtownicy łódzcy nie chcą akceptować. Ostatnie dni przyniosły pewne ożywienie w handlu detalicznym. Daje się zresztą zauważyć popyt na lepsze materjały bawełniane. Wpływa to jednak w bardzo małym stopniu na handel hurtowy.

Poznań. Odbyły się w Poznaniu międzynarodowe wyścigi samochodowe. Podczas czwartego biegu samochód turystyczny marki Pauhard Levassor, kierowany przez J. Michalskiego z Warszawy, rozbił się, wjeżdżając kolejno na dwa drzewa przy torze i wpadł do rowu.

Kierownik samochodu uległ nerwowemu wstrząsowi, ale wyszedł cały z potrzaskanego samochodu. Mechanik natomiast, towarzyszący mu, złamał rękę i żebra, oraz uległ niebezpiecznemu potłuczeniu kręgosłupa. Stan jego jest bardzo poważny.

Rannych natychmiast na miejscu zaopatrzył lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł ich do szpitala miejskiego, gdzie nastąpiła operacja. Samochód zniszczony usunęło wojsko.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Konwent seniorów.

Warszawa, 22 maja.

(Tel. wł.). Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie konwentu seniorów sejmu, na które przybył również i premier Grabski.

Na wstępie posiedzenia pos. Thugutt zwrócił się do premiera z zapytaniem, czy mowy prezydenta Rzeczypospolitej, zgodnie z przepisami konstytucji, są przed ich wygłoszeniem uzgadniane ze stanowiskiem rządu. Premier Grabski odpowiedział, że dotychczas nie było tego zwyczaju, niedawno jednak prezydent Wojciechowski zwrócił się do rządu z życzeniem, aby teksty jego przemówień, przed ich wygłoszeniem, były uzgadniane z opinią rządu.

Marszałek sejmu Rataj oświadczył następnie, że w ostatnich czasach interpelacje posłów pisane są w sposób obraźliwy dla rządu, wobec czego będzie na przyszłość przeglądał wszelkie interpelacje i wedle swego uznania albo oddawał sekretarjatowi, celem odczytania ich, albo też zwracał je interpelantom jako nieprzyjęte.

Po krótkiej dyskusji zgodzono się, by interpelacje, składane do laski marszałkowskiej, ujęte były w formę przyzwoitą i by składane były przynajmniej na kilka godzin przed posiedzeniem plenarnem sejmu.

Obawa o polskie pieniądze.

Gdańsk, 22 maja.

(Tel. wł.) Rząd polski przekazał już 4 i pół miljona guldenów na budowę portu amunicyjnego na Westerplatte. Zachodzi jednak obawa, że pieniądze te nie zostały zdeponowane przez radę portu w banku polskim, ponieważ odpowiodzialny urzędnik niemiecki wszystkie pieniądze, wniesione ze strony polskiej, kierował dotychczas do gdańskiej kasy oszczędności. Zachodzi podejrzenie, że olbrzymia ta suma dostanie się bankowi von Danzig, który w tej chwili znajduje się w niezmiernie krytycznem położeniu.

Echa napadu na Krzywicze.

Warszawa, 22 maja.

(Tel. wł.). Według wiadomości, otrzymanych przez władze administracyjne z powiatu wilejskiego ustalono ostatecznie, iż ofiarą napadu bandyckiego na Krzywicze padło dwuch posterunkowych, jeden w Krzywiczach, drugi na granicy. Pogrzeb ofiar odbędzie się w sposób uroczysty. Delegat rządu Roman, bawiący obecnie w powiecie wilejskim, wydał już stosowne polecenie.

Podziękowanie wdowy po ś. p. Wilsonie.

Warszawa, 22 maja.

(Tel. wł.). Wdowa po b. prezydencie Stanów Zjednoczonych Ameryki ś. p. Wilsonie, za pośrednictwem poselstwa amerykańskiego w Warszawie, wyraziła ministerjum oświaty serdeczne podziękowanie za hołd złożony pamięci jej męża przez szkoły polskie w dniu 3 marca r. b.

Budżet za maj.

Warszawa, 22 maja.

(Tel. wł.) Raport centralnej kasy państwowej, przygotowany dla ministra skarbu wykazuje, że budżet państwowy za m. maj zamknięty zostanie bez deficytu.

Trzoda chlewna może wyjechać zagranicę.

Warszawa, 22 maja.

(Tel. wł.) Główny urząd przywozu i wywozu zatwierdził dzisiaj wniosek o pozwolenie na wywóz trzody chlewnej z Polski w nieograniczonej ilości, ale za wywóz pobierana będzie opłata w wysokości 3 złotych od wieprza.

P. Emil Landsberg.

Warszawa, 22 maja.

(Tel. wł.) W dzisiejszym n-rze „Monitora“ ogłoszone zostało rozporządzenie prezydenta Rzplitej zwalniające prezesa dyr. kol. wileńskiej, Landsberga ze służby państwowej. P. Landsberg obejmie kierownictwo większej instytucji przemysłowej.

Eksport węgla górnośląskiego.

Warszawa, 22 maja.

(Tel. wł.) Ministerjum przemysłu i handlu stwierdza, że eksport węgla polskiego z Górnego Sląska do Niemiec zmniejszył się w ostatnim miesiącu z 700 tysięcy do 400 tysięcy tonn. Dzięki żywej działalności koncernów węglowych, Polska uzyskała dominujące stanowisko w zakresie dostaw węglowych dla Rumunji.

Wielki pożar.

Warszawa, 22 maja.

(Tel. wł.). Dziś w nocy wybuchł pożar w fabryce „Wulkan“ na Pradze. Pożar przybrał katastrofalne rozmiary. Jedenaście budynków zostało zniszczonych. Z fabryki pozostał szkielet. Ogień posuwał się z błyskawiczną szybkością, tak, że nie zdołano nawet usunąć z podwórka samochodu ciężarowego.

Według zebranych danych pożar powstał wskutek podpalenia, gdyż płomień wybuchał w czasie gaszenia w kilku miejscach.

Fabryka była asekurowana, ale ubezpieczenie nie pokryje strat. Fabryka zatrudniała 200 robotników.

Chińczycy w Warszawie.

Warszawa, 22 maja.

(Tel. wł.). W Warszawie pojawiła się gromada chińczyków, w liczbie około 200. Przybyli oni z Berlina i wszyscy mówią po niemiecku. Rozporządzają oni znacznemi sumami pieniędzy. Władze bezpieczeństwa stwierdziły, że żółci goście zachowują się nadzwyczaj dziwnie i sprawiają wrażenie wywiadowców obcego mocarstwa.

Zaburzenia w Bordeaux.

Paryż, 22 maja.

(Tel. wł.) Wczoraj doszło w Bordeaux do zaburzeń. Władze nie pozwoliły na odczyt anarchistyczny. Mimo to prelegentka wraz z grupą anarchistów przybyła do sali. Policja usiłowała rozpędzić zgromadzonych. Z obu stron padły strzały. 10 policjantów jest rannych. Aresztowano 40 osób.

Pogoda na dziś.

Cieplej, pogodniej, słabe wiatry lokalne.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa, 22 maja.

Dolar — 5,18½
Funt — 22,62.
Paryż, za 100 fr. — 29,15
Szwajcarja, za 100 fr. 91,85
Włochy, za 100 lirów — 23,05
Praga czeska za 100 k. 15,37½
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,32½.
Bony złote — 0,65.
Pożyczka dolar. — 2,95
Rubel złoty — 2,65.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 22 maja.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,72.
1 złoty — 1,11½

A K C J E (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 22.5.1924).

Bank Dyskontowy 7,75
„ Zw. Sp. Zarobk. 5.00
„ Handl. 8,15
„ dla Handl. 1,80
„ Kredytowy 0.65
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. 3,40
„ Przem. Lwów 0,45
„ Zachodni 1,98
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Powszech. Kredyt. —
„ Zjedn. Ziem. Pol —
Borkowski 1,50
Cerata 0.36
Chodorów 5,30
Czersk 1,00
Czestocice 2,80
Cegielski 0,62
Cukier 4,30
Chmielow 0,92
Drzewo —
Dźwignia —
Elektryczność 1,72
Firlej —
Fitzner 5,75
Grodzisk —
Gosłowice 1,55
Haberbusch 7,10
Hurt —
Jabłkowscy 0,23
Klucze 0,55
Kabel —
Kijewski 0,35
Konopie —
Korek 0,17
Lenartowicz 0,24
Lilpop 0,75
Łazy 0,16
Modrzejów 8,25
Michalow 0,70
Nobel 1,40
Norblin 0,70
Ostrowite —
Orthwein 0,24
Ostrowieckie 9,00
Polska Nafta 0,70
Pol. Tow. Elektr. 0,25
Puls 0,42
Parowozy 0,40
Pol. Loyd 0,30
Pustelnik —
Pocisk —
Pol. Przemysł Naftowy 0,80
Rudzki 1,60
Rohn —
Sole —
Skory —
Spiess 1,04
Strem —
Siła i Swiatło 0,60
Starachowice 3,00
Syndykat —
Spirytus 1,62
Unja —
Ursus 1,10
Węgiel 5,35
Wildt —
Zieleniewski —
Zawiercie 43,00
Zgierz 2,65
Zyrardów 41,00
Zach. Tow. —
Zegluga 0,25

Z kina „Zacisze“. Dziś sensacyjno sportowy obraz p. t. „W dolinie śmierci“. Obraz ten jest jednym z najlepszych obrazów sezonu 1924 r.

Dowódz. Dyonu Samoch. Nr. 10 w Przemyślu

ogłasza niniejszym konkurs na posadę KIEROWNIKA DZIAŁU MONTAŻOWEGO w Warsztatach Samochodowych w Jarosławiu.

WARUNKI: obywatelstwo polskie; nieprzekroczony 40 rok życia; wykazanie się odpowiednią praktyką na podobnym stanowisku; wynagrodzenie 200 zł. miesięcznie i premja 30% pensji.

Należycie umotywowane podania należy przesyłać na ręce Kierownika Dyon. Zakładu Samoch. w Jarosławiu, tamże zgłoszenia osobiste. 3562—2

Ogłoszenie.

Dyrekcja Ceł w Mysłowicach ogłasza, że dnia 26. maja b. r. po południu o godz. 2-ej odbędzie się w Urzędzie Celnym w Mysłowicach (Dworzec Towarowy) publiczny przetarg (licytacja) różnych towarów w drobnych ilościach.

Zestawienie towarów, przeznaczonych na sprzedaż jest wywieszone za kratkami urzędowemi w Urzędzie Celnym w Sosnowcu.

Mysłowice, dnia 20. maja 1924 r. 3560

MECHANIK :—: Feliks Retelski

przyjmuje do reperacji i obserwacji maszyny do pisania i atmometry z gwarancją. Przyjeżdżam na żądanie.

3574 CZĘSTOCHOWA, ulica ŻELAZNA Nr. 11.

Okazyjnie sprzedam maszynę „KAUZLER“.

W SZKOLE HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ

W DĄBROWIE przy ulicy 3-go MAJA Nr. 4,

zapisy dla nowowstępujących rozpoczną się 21 maja b.r.

EGZAMINY WSTĘPNE ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ OD 3—7 CZERWCA WŁĄCZNIE.

3529—2

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu sądowym dnia 17 listopada 1923 r. po rozpoznaniu sprawy Izydora Stanka osk. z art. 19 ust. z d. 2. VII. 1920 r. poz. 449 i na zasadzie art. 19 ust. 1, 52 32 ust. z dn. 2 lipca 1920 r. poz. 449, 771—776 upk. 60, 61 i 62 p. t. O. K. S.

POSTANOWIŁ: Izydora Stanka lat 55 s. Jana i Małgorzaty, zam. w Sosnowcu uznać winnym, że w dniu 6 lutego 1923 r. w Sosnowcu, trudniąc się zawodowo handlem rzeźniczym, rozmyślnie żądał cen oczywiście nadmiernych za przedmioty powszedniego użytku, mianowicie za 1 klg. słoniny 11.000 mk. wtedy gdy kalkulacja ceny żywego wieprza z 35% dodatkiem ustalonym przez magistrat ustalała cenę 1 klg. słoniny na 9,315 mk. i ukarać go za to więzieniem przez 1 miesiąc i grzywną w wysokości jednego miljona marek, a w razie niesciągalności tej grzywny automatycznym przedłużeniem tej kary więzienia na 1 miesiąc, oraz skazać go na ponoszenie 300,000 mk. opłat sądowych i wyrok po uprawomocnieniu się ogłosić na koszt skazanego w miejscowym czasopiśmie „Iskrze“ i wywiesić na drzwiach sklepu skazanego na czas siedmiodniowy. Od zarzutu z ust. 2 art. 19 ust. z dn. 2 VII. 1920 r. Stanka zwolnić. Wyrok nieostateczny, ulega zaskarżeniu w drodze kasacji w terminie 8 dniowym od dnia dzisiejszego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sąd Najwyższy w Warszawie dnia 5 lutego 1924 r. po rozpoznaniu skargi kasacyjnej adw. W. Jędrzejewskiego, obrońcy Izydora Stanka, oddalił i od tegoż Stanka tytułem opłaty sądowej w Sądzie Najwyższym marek trzysta tysięcy zasądził.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność sekretarz Urzędu Prokuratorskiego w Sosnowcu

3559 E. Jaroszewicz.

Ważne dla Dam!



Nie wszystkie Panie wiedzą, że najlepsza i najpopularniejsza pracownia kostjumów i okryć damskich jest tylko

A. URMANA

mistrza cechu piotrkowskiego, w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 23 (dom Abramczyka) I-sze piętro, front i dlatego to zachodzą do innych pracowni, w których nie wykonywują według ich żądań. Uprzedzam więc Szan. Panie, aby zgłaszały się tylko do pracowni

A. URMANA. 3543-3

Pracownia moja przyjmuje odpowiedzialność za solidne wykonanie oraz za prawdziwy model.

UWAGA! Z powodu ogólnej zniżki cen, zniżam takowe z roteczny o 20%, a z własnego materiału daję 50% na raty.

FORMIARZY

na roboty grubsze skomplikowane na sucho odlewane oraz modelarzy dobrych, samodzielnych poszukujemy na nasz Oddział I. w Główny.

Zgłoszenia piśmienne do firmy H. CEGIELSKI Tow. Akc. w POZNANIU, ul. Fr. Ratajczaka 16. 3563—3

Potrzebny werkmajster do cementowni obeznany z piecami rotacyjnemi oraz majster beczkarski obeznany z mechanicznym wyrobem beczek. 3482-1

Zgłoszenia: CEMENTOWNIA „FIRLEY“ REJOWIEC LUBELSKI

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

ŚWIECE kościelne i do komunji, ozdobne, wybór wielki. Skład Piotra Kołtona, Sosnowiec, ulica Kościelna nr. 4. 3485-7

Ważne dla muzyków! Mam na składzie harmonje chromatyczne 24 basy, półtonowe 12 basów i 8 basów gitary, mandoliny włoskie, skrzypce, futerały, smyczki, gramofony, struny wszelkiego rodzaju, organki i wszelkie przybory do instrumentów muzycznych. Sosnowiec, Kościelna 8, I. Kopeć. 3499-1

Bryczkę mocną gruntownie odnowioną sprzedam. Będzin, Sączewska 25 m. 15. 3532-1

Dwa motocykle do sprzedania „Indjan“ z wózkiem 12 P.S. „Ultima“ francuska w bardzo dobrym stanie. Będzin, Kołłątaja 17, Rutkowski. 3557-1

Kupię nuty używane klasycznych autorów, lub opery. Wiadomość: „Iskra“ Dąbrowa 3572-3

Jest do sprzedania ½ część apteki w Sosnowcu. Wiadomość w administracji „Iskry“. 3584-4

Zaraz do sprzedania motor, dwukonny, trzech fazowy, piła taśmowa, piła tarczowa, maszyna do robienia szpontów i transmisja z pasami. Wiadomość: „Iskra“ Sosnowiec. 3582-2

Motocykl amerykański zaraz do sprzedania Harley-Dawidson 12 koni siły, nowy typ z bocznym wózkiem, elektryczne oświetlenie akumulatorowe. Sosnowiec, Modrzejowska 39 prof. Mazurkiewicz. 3541-3

Bryczkę cztero lub sześcioosobową, używaną w dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia: Fabryka Tow. Akc. „Swiatowit“, Myszków-Pohulanka. 3564-2

Rozsady kapusty i wszystkich innych warzyw ogrodowych poleca ogrodnik Szlachetka. Sosnowiec, ul. Wiejska Nr. 12. 3578-2

Sprzedam krzesła dębowe kryte skórą. Sosnowiec, Racławicka Nr. 5 u stolarza. 3585-3

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożyczy z towarem w handlowym punkcie. Obrót duży. Cena 10,000 złotych. Wiadomość w administracji „Iskry“. 3577-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Potrzebny czeladnik szewcki na robotę obstalunkową. Józef Wojarski Zagórze, dom p. Cegielskiego, Hechłowka. 1

Potrzebny chłopiec lub dziewczyna jako pasterz do 1 krowy. Zgłaszać się W. Janota, Czeladź, ul. Milowska Nr. 71. 3547-1

Potrzebny przedsiębiorca murarski. Wiadomość Nowy Będzin Związek Stowarzyszeń, Kościuszki 60. 3548-2

Potrzebna od zaraz samotna niewiasta znająca się na gospodarstwie i obznajmiona w handlu detal. Warunki według umowy. Zgłaszać się Sosnowiec, Miła 4, Kiepura. 3552-3

Panienka obeznana z rysunkami i haftem znajdzie zajęcie w fabryce Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Przejazd 3. 3587-2

Potrzebny ekspedjent (tka) z kaucją 600 złotych. Oferty tylko do 28 bm. do „Iskry“ pod „Jeden przedmiot sprzedaży“ 3538

Potrzebna zdolna bufetowa. Wiadomość bufet I-II kl. Sosnowiec. 3590-2

Potrzebne zdolne panny na stałe do pracowni ubiorów damskich. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Pogoń, Dytlowska 6. 3565

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Freblanka z paroletnią praktyką poszukuje posady. Może prowadzić samodzielnie szkołę frebłowską lub w domu prywatnym. Chętnie na wyjazd. Wiadomość Iskra Dąbrowa. 3570-3

Lokale.
4 grosze za wyraz

Poszukuję pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia do adm. Iskry pod „Solidny“. 3383-2

Dwa pokoje, na parterze, obok ulicy Szenowskiej, wymagające pewnego remontu, do odstąpienia zaraz. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „Dwa pokoje“. 3566

2-ch inteligentnych sublokatorów przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 3561-2

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania na przeciąg 14 dni, ewentualnie dla jednej osoby w Będzinie, za wysokiem wynagrodzeniem. Upraszа się adresować: „Iskra“, Będzin, ul. Małachowskiego 7. 3599

Letnie mieszkanie do wynajęcia w ogrodzie owocowym 3 pokoje z kuchnią, powietrze suche, wiadomość w Sosnowcu ul. Rudna Nr. 6. Apteka, prócz świąt i niedziel. 3540-2

Różne.
4 grosze za wyraz.

Akuszerka, Marja Nowak, przeprowadziła się z ul. Towarowej na ul. Modrzejowską nr. 39 róg Kościelnej dom pani Frydeckiej w Sosnowcu przyjmuje panie w godzinach popołudniowych, dla niezamożnych ustępstwo. 2964-28

Ponownie został otwarty z dniem 1 czerwca b.r. zakład rowerowy firmy Kidawa w Czeladzi na starym miejscu, przy ulicy Milowickiej, obok rynku. Moim stałym klijentom 20% zniżki. 3441-2

Koncesję wyrobów tabacznych poszukuję do prowadzenia. Będzin, Czeladzka 25, Gąsiorowski. 3533-4

Oddam ładnego chłopczyka na własność. Wiadomość: Łabęcka 4 Dąbrowa. 3571-3

Udzielam lekcji od I-ej do IV klasy. Wiadomość w „Iskrze“ Sosnowiec. 3580

Udzielam lekcji na skrzypcach. Wiad. Będzin, Kołłątaja 21, Blacha. 3596-2

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Abram Żarnowiecki zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Olkusz. 3515-1

Albert Ulewicz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin, oraz dowody osobiste. 3518-1

Larwie Stanisławowi skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU Miechów. 3525-1

Dziechciarz Szymon zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Łazy. 1

Fiuk Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Sosnowcu. 3531-2

Kwiecień Stanisław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 3 p. lotniczy. 3537-2

Lejbuś Szwareberg zgubił patent kat. 3 wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 3551-2

Piątek Antoni zgubił 2 maja portfel z pieniędzmi, z dowodem osobistem wydanym przez magistrat Dąbrowy i legitymację kolejową. Znalazca pieniądze może zatrzymać u siebie, a dowód zwróci do Iskry Dąbrowa. 3576

Końtoch Władysław zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. Mortimer. 3573-3

Walow Antoni zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. Flora. 3575

Błachowi Józefowi skradziono książkę wojskową wydaną przez starostwo Kozienickie, kartę na broń i kartę łowiecką oraz dowód osobisty wydany przez gm. Mierzyńciec pow. Będzińskiego oraz portfel zawierający 20 miljonów 3569-3

Zaginęła książka kasy chorych Bronisławy Wolówny. 3558-3

Sarwie Stanisławowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechów. 3520-2

Bielicz Rozalja zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Piekoszów, pow. Kielecki. 3533-3

Josek Kerner zgubił na stacji Sosnowiec W. portfel, zawierający paszport zagraniczny wydany przez star. Olkusz, różne dokumenty i pieniądze. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dokumenty za wynagrodzeniem. Goldberg, Sosnowiec, Modrzejowska 18, skład maszyn. 3589-2

Jaźwiec Ludwik zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Piotrków. 3579-3

Reron Michał zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. Koszelów. 3598-2

Sokoła Emanuel zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 3597-3

Kluk Franciszek zgubił książkę kasy chorych. 3767

Kubiczek Jan zgubił książkę kasy chorych. 3557

Zagraniczne KOSTJUMY, PŁASZCZE, CAPE'Y

w bardzo wielkim wyborze nadeszły.

Ceny umiarkowane!

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5—7.

3401-11

Redaktor W. Mensiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1